



# Gazeta królewska

Gazeta II Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Królowej Jadwigi w Siedlcach

OPLATA DOBROWOLNA

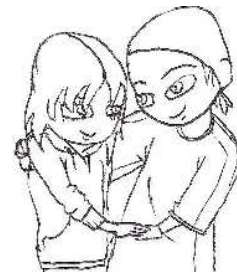
## W Wasze ręce mamy zaszczyt oddać kolejny numer Gazety Królewskiej. A w nim:

- Na jakim etapie jest realizacja planów budowy hali sportowej naszego liceum? Jakie są stanowiska: Urzędu Miasta i Dyrekcji *Królowki*?
- O bezpieczeństwie... Kamery w szkole wywołują wiele emocji a nawet kontrowersji. Z jednej strony zwiększają bezpieczeństwo, ale z drugiej ograniczają swobodę uczniów.
- Sukcesy, sukcesy... W ostatnich latach *Królowka* jest ogólnopolskim liderem przedsiębiorczości.
- O miłości... Walentynki odbywające się 14 lutego to międzynarodowe święto zakochanych. To okazja, by przedstawić historię pocałunku.
- O nas... Przedstawiciele *Królowki* uczestniczą w ogólnopolskiej akcji „Szkoła z klasą”.
- Czy można uzależnić się poprzez gry on - line?
- *Królowka* pomaga... Na początku lutego odbyła się szkolna kwesta na rzecz Warsztatu Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Siedleckiej.
- Zbliżają się rekolekcje... To czas zadumy i duchowej odnowy.
- W najnowszym numerze także o wydarzeniach sportowych.

Poza tym znajdziemy stałe rubryki takie jak:  
etymologia imion, humor, spotkanie z dobrą książką, przepisy kulinarne czy kalendarium.

**To tylko niektóre artykuły. Zobacz nas w całości.**

**Panowie z Redakcji Gazety Królewskiej w imieniu wszystkich Dżentelmenów składają wszystkim Kobietom wyrazy szacunku.**



### Paulina Szyszło - etymologia imion

#### Maciej

Imię to wywodzi się od hebrajskiego słowa *Mattayah*, co oznacza *dar Jahwe*.

#### O charakterze

Maciej utożsamiany jest z niezwykle silną wolą i tajemniczą osobowością. Mężczyźni o tym imieniu zazwyczaj bardzo szybko się denerwują, a małe niepowodzenie wywołuje u nich gniew. Odznaczają się wysoką inteligencją i ciekawością świata.

**Imieniny:** 24 luty: Maciej Zakościelny (polski aktor), Święty Maciej Apostoł

#### Agata

Imię to pochodzi z greckiego od słowa *agathé* i oznacza dobra, wspaniała.

#### O charakterze

Agata zazwyczaj wyróżnia się wyjątkową zaborczością - pragnie we wszystkim być pierwsza. Cechuje ją również godna podziwu wytrwałość powodująca, że zawsze osiąga postawiony sobie cel. Kobiety o tym imieniu utożsamiane są z uwielbieniem do piękna i bogactwa.

**Imieniny:** 5 luty: Agata Wróbel (polska sztangistka), Święta Agata



### Agnieszka Wasil - Z historii

**22 II 1890** urodził się Fryderyk Chopin, pianista, najwybitniejszy polski kompozytor.

**18 II 1386** Królowa Polski - Jadwiga z rodu Andegawenów poślubiła księcia litewskiego, Władysława Jagiełło; dzięki temu małżeństwu

została ochrzczona pogańska Litwa.

**9 III 1876** Alexander Graham Bell opatentował telefon; następnego dnia Bell dokonał historycznego połączenia telefonicznego ze swoim asystentem Thomasem Watsonem, Bell powiedział: "Przyjdź tu Watsonie, potrzebuję cię".

**18 III 1596** król Zygmunt III Waza przenosi stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.



## Szymon Murek - Co z naszą halą?

Pytanie to nurtuje już kolejne pokolenie uczniów Królówki. W ciągu ponad 20 lat zmienił się ustrój, zmieniały się władze miejskie, zmieniali się dyrektorzy Królówki. Jednak hali sportowej z prawdziwego zdarzenia jak nie było, tak nie ma. Postanowiłem więc sprawdzić to, czy nasze marzenia mają szansę się w najbliższym czasie spełnić. Wystosowałem do Urzędu Miasta w Siedlcach prośbę o odpowiedź na „tytułowe” pytanie. Odpowiedział na nie **Pan Mariusz Orzełowski, Szef Gabinetu**

**Prezydenta Miasta Siedlce:**



*Kiedy i czy w ogóle „Królówka” będzie miała nowoczesną salę gimnastyczną? To pytanie, które nurtuje uczniów, absolwentów, grono pedagogiczne, dyrekcję oraz władze samorządowe miasta od przynajmniej kilku lat. Problem ten nie narodził się podczas ostatnich 15 miesięcy. To problem, który ma swoją długoletnią historię. Dla mnie, jako absolwenta „Królówki”, który równo dwadzieścia lat temu pisał maturę, wcześniej przez cztery lata w tej samej sali, która dzisiaj stanowi również jedyne zaplecze wychowania fizycznego grał w piłkę, ćwiczył, śpiewał piosenki podczas różnych uroczystości, to sprawa bardzo trudna. Już wtedy mówiło się o potrzebie wybudowania nowej sali gimnastycznej. Minęło prawie ćwierć wieku i sprawy nie ruszyły z miejsca. Teraz, kiedy o tym opowiadam, chciałbym powiedzieć: Dość gadania, „Królówka” zasługuje na nowoczesną salę i już (!!!), przecież wybudowanie jej to tylko 5 milionów złotych!*

*Hm..., ale to nie takie łatwe i proste. Bardzo łatwo się to mówi i poprzez takie gadanie buduje kampanię wyborczą. Jednakże prawda jest zgoła inna, a rzeczywistość i realia weryfikują potrzeby i ustawiają ich hierarchę. Przez ostatnie lata w naszym mieście nagromadziło się wiele zaniedbań, które dotyczą ogólnodostępnej infrastruktury sportowej, a której unowocześniania tak naprawdę skończyło się w latach 70-ych ubiegłego stulecia. Nie potrafiono nawet dołożyć wszelkich starań, aby zadbać o wybudowany w latach 90 - tych stadion z bieżnią tartanową, by nie uległ zniszczeniu i dewastacji. Wystarczy spojrzeć jak wyglądają nasze stadiony, trybuny, bieżnie, brak kortów tenisowych, pełnowymiarowego basenu, do nie dawna lodowiska, brak ścieżek rowerowych, pełnowymiarowej hali widowiskowo - sportowej wraz z profesjonalnym zapleczem oraz... i pewnie można by wymieniać dużo więcej. Do tego trzeba dołączyć zmieniające się zarządy siedleckiego klubu sportowego, co za sobą pociągało częste zmiany gospodarza i zarządcy obiektów sportowych. Jeszcze niespełna rok temu ogólnodostępną infrastrukturę sportową naszego miasta można było podsumować jednym słowem: ruina. A chcąc wymieniać, które z siedleckich szkół mają przestarzałe i fatalne warunki do zajęć wychowania fizycznego i potrzebują natychmiastowego wybudowania bądź rozbudowania obiektów sportowych, to z całą pewnością łatwiej i szybciej można wskazać te, które tego nie potrzebują. Niestety, to smutna prawda. Dlatego tak ważne dla obecnych władz samorządowych jest nadrobienie straconego czasu, ale w sposób uporządkowany, zdyscyplinowany i nie chaotyczny. Z całą pewnością marzeniem każdego z nas jest, aby przy każdej szkole powstała nowoczesna sala gimnastyczna. Niestety, to jak na razie jest nierealne. Na wszystko przyjdzie czas. Jest już lodowisko, przywróciliśmy miejski zarząd nad obiektami sportowymi powołując Ośrodek Sportu i Rekreacji, realnie przygotowujemy się do wybudowania Regionalnego Ośrodka Sportu, Rekreacji, Turystyki i Rehabilitacji, składamy wspólnie z dyrekcjami szkół wnioski o środki zewnętrzne na infrastrukturę sportową, m.in. w ten sposób nasze miasto wzbogaciło się o pierwsze boisko, ze sztuczną nawierzchnią przy ZSP nr 1, jesteśmy przygotowani na złożenie aplikacji wraz z projektem na wybudowanie Młodzieżowego Centrum Sportu i na wiele innych działań, które mają poprawić stan infrastruktury sportowej siedleckich szkół. Mam nadzieję, że w porozumieniu z dyrekcjami szkół, wykorzystamy szansę pozyskiwania funduszy zewnętrznych w okresach finansowania 2007-2013 i 2014-2020. Obecnie dla „Królówki” rozwiązaniem jest korzystanie z wyremontowanej hali sportowej oraz obiektów sportowych przy ul. Prusa, które z całą pewnością po wybudowaniu Regionalnego Ośrodka Sportu, Rekreacji, Turystyki i Rehabilitacji na Błoniach Siedleckich staną się głównymi obiektami do zajęć wychowania fizycznego dla liceum. Myślę, że będzie to naturalne i nastąpi w niedługim czasie. Takiego sąsiedztwa z całą pewnością pozazdrozczą Wam inne szkoły.*

Podobne pytanie zadałem **Pani Dyrektor Jolancie Bieniek:**



*Wciąż nie ma pewności czy rozpocznie się budowa sali gimnastycznej przy II Liceum Ogólnokształcącym im. Św. Królowej Jadwigi w Siedlcach. Mając na uwadze dotychczasowe osiągnięcia uczniów oraz ogrom pracy włożonej przez wykwalifikowaną kadrę, jestem przekonana, iż podejmowane przez Pana Prezydenta, Radę Miasta inicjatywy przyczynią się do poprawy bazy sportowej w naszej szkole. Mówiąc krótko, ta sala nam się należy, to „Królówka” przecież jest perłą siedleckiej oświaty.*

*Mnie, jako dyrektorowi szkoły, bardzo zależy na tym, aby szkoła była dla uczniów bezpiecznym miejscem wszechstronnego rozwoju, by uczniowie mogli w niej realizować swoje pasje i marzenia oraz osiągać wysokie wyniki w nauce i sukcesy sportowe.*

*Uważam, że wszelkie wysiłki skierowane na poprawę warunków nauki w szkołach, a także zmierzające do podniesienia sprawności fizycznej uczniów zasługują na szczególne uznanie. Radni Miasta Siedlce uchwalili Strategię Rozwoju Miasta Siedlce na lata 2007-2015. Wśród celów operacyjnych znalazły się także cele związane z oświatą. Oświata musi dostosowywać się do nowych wyzwań. Od ponad roku w mieście realizowanych jest wiele ciekawych i pożytecznych inicjatyw. Skierowano m. in. potężne środki na modernizację i termomodernizację budynków placówek oświatowych, modernizację i remonty szkolnych obiektów sportowych, hal, boisk. Uważam, że Siedlecka strategia to swoista „mapa edukacyjna”, pozwalająca pokonywać trudności związane z niżem demograficznym i elastycznie reagować na dynamicznie zmieniające się warunki ekonomiczne i potrzeby środowiska. Wszyscy chyba zdajemy sobie sprawę, że w dzisiejszym świecie zmiany następują bardzo szybko i podjęte cele muszą być często rewidowane, poprawiane, a nawet zmieniane. W atmosferze tych zmian musimy zmienić sposób myślenia z kategorii „ja” na kategorię „my”. Łatwiej będzie nam zrozumieć nasze problemy patrząc przez pryzmat problemów siedleckiej oświaty.*

Jak wynika z tych wypowiedzi hala w Królówce jest sprawą trudną. Wspierajmy, na miarę możliwości ten projekt i bądźmy mimo wszystko optymistami



## Ptasia grypa atakuje? - Paweł Cabaj

Przed nami kolejne Święta Wielkanocne. Czekają nas kilka dni wolnych od zajęć szkolnych, dwa dni intensywnego jedzenia, dzień zimnych kąpiel i czas wzmożonej aktywności kurczaków, zajączków i baranków... Cóż, po raz kolejny widać przewagę komercji nad właściwym przeżywaniem Świąt Zmartwychwstania. Żółciutki kurczaczki zaczynają się pojawiać wszędzie: w telewizji, na sklepowych wystawach, bez zaproszenia wkraczają w każdą dziedzinę życia. Może w prawie każdej (prawie robi przeciw wielką różnicę). W autobusach ich nie ma, grozi nam za to spotkanie z innymi żółtymi ptakami... ale zostawmy autobusy. Czy takie nagromadzenie kurczaków nie grozi nam epidemią? Jaką mamy gwarancję, że nie są one chore na ptasią gripę? Nie chcę rzecz jasną rozsiewać paniki, ale kilka miesięcy temu wybito na Mazowszu całe fermy drobiu... Oczywiście nie straszę niewinnie zerkających na mnie kurczaczek na wystawie znanego siedleckiego sklepu ani tych na puszkach z pasztetem drobiowym, ale one także powinny czuć się zagrożone... Podobnie zajączki i baranki, gdyż konsumencki charakter życia może spowodować, że każde z nich znajdzie się na półce w supermarkecie.

Dlatego z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Chrystusa życzę wszystkim czytelnikom dużo zdrowia (żadnych gryp i przeziębień), spokoju i rodzinnej atmosfery, a przede wszystkim, aby przeżyć te Święta w wyciszeniu, z dala od komercyjnej fety. Mam nadzieję, że wrócimy po przerwie w dobrym nastroju i nie będziemy zmęczeni minionymi Świętami.

## Gry online: dobre czy złe? - Kamil Piotrowski



Internet oferuje nam coraz więcej możliwości. Wiele jest opcji, które umożliwiają spędzanie wolnego czasu w ciekawy sposób. Jednym z nich są właśnie gry online. Po przeprowadzeniu rozeznania wśród moich kolegów, dowiedziałem się, że do najpopularniejszych należą: TIBIA, LINEAGE II, WoW, CS. Często młodzi ludzie, nawet nie zauważają chwili, gdy gra zastępuje im prawdziwe życie. Znam osobę, dla której Tibia była ważniejsza niż wszystkie inne sprawy. Zdarzało się nawet, że nie przychodziła ona przez 2 tygodnie do szkoły, ponieważ chciała awansować na wyższy poziom. Przez całe wakacje, ani razu nie zagrała ze mną w piłkę i rzadko widziałem ją na podwórku. Koledzy z gry szybko zastąpili jej prawdziwych przyjaciół. Gry online odbierają nam prawdziwe dzieciństwo, więc życzę Wam 100 lat...

## KRÓLEWSKA SONDA



### Damian Czapski i Maciej Podgórzak - POLAKU, DLACZEGO WYJEJDZASZ?

W Polsce jest jeden temat, nad którym debaty możemy posłuchać praktycznie codziennie w mediach, ale także w innych mniej sformalizowanych miejscach jak kawiarnia czy nawet ławka w parku. Powody tego ogólnonarodowego szaleństwa bardzo dobitnie przedstawiają liczby. Otóż od wejścia do Unii Europejskiej w 2004 roku, aż 1 mln Polaków wyjechało za granicę, z czego ponad 0,5 mln do Niemiec, ok. 250 tys. do Wielkiej Brytanii i ok. 100 tys. do Irlandii. Dla mniej przekonanych do powagi tego precedensu (w końcu to „tylko” 1/40 ludności naszego kraju), mocnym argumentem powinien być fakt, iż w głównej mierze emigrantami są ludzie najbardziej wykwalifikowani oraz ludzie młodzi (18 - 24 lata), którzy znają język i nie założyli jeszcze rodziny. Oczywiście są wśród nich także bezrobotni i można mówić, że emigracja zmniejsza procent bezrobocia. Podawanie jednak takiego skutku może być bardzo mylące, ponieważ zaciemnia ogólny obraz społeczno-gospodarczego problemu. Co jednak tak naprawdę skłania Polaków do wyjazdu z kraju? Polityka, brak perspektyw na rozwój, brak poczucia więzi obywatel - ojczyzna, czy może coś zupełnie innego? Aby się tego dowiedzieć porozmawialiśmy z osobą, która zna bezpośrednio uroki i trudności związane z wyjazdem z ojczyzny.

#### Łukasz, 20 lat

*- Osobiście pojechałem do Anglii tak naprawdę, aby zobaczyć jak tam w rzeczywistości jest, spędzić czynnie wakacje, trochę zarobić, a także przeżyć przygodę. Co prawda warunki zarobkowe nieco się tam pogorszyły, ale w dalszym ciągu są dużo wyższe od płac na naszym rynku. Także dużo łatwiej zatrudnić się w jakimkolwiek przedsiębiorstwie, dlatego szczerze śmieszy mnie jak ktoś mówi że jedzie do Anglii, Szkocji czy Irlandii i nie może znaleźć pracy. Może to zabrzmieć śmiesznie, ale jak nie jest się wybrednym co do oferty, to wystarczy krótka rozmowa po angielsku i praktycznie masz pracę. Myślę, że taka sytuacja w najbliższym czasie nie może mieć miejsca w naszym kraju. Perspektywa zatrudnienia przy dotychczasowej formie rządów naszych polityków jest bardzo słaba. Ale ja mimo to nie planuję wyjazdu na dłużej. Tu jest moja ojczyzna, którą kocham, tutaj się uczę i wierzę, że za kilka lat nie będę żałował swojej decyzji.*

Na razie zostawimy ten temat bez komentarza. W następnym numerze, tuż przed wakacjami, spróbujemy pokazać inne strony tego problemu.

### Beata Ksionek - Warto przeczytać

Pięć powodów, dla których warto sięgnąć po dzieło Doris Lessing "Pamiętnik przetrwania":

1. To powieść z pogranicza fantastyki oraz science - fiction.
2. Opowiada, z nutką ironii historię pewnej kobiety, dziewczynki i psa w czasach, gdy nasza cywilizacja dobiega końca.
3. Akcja toczy się w wartko, czytelnik jest trzymany w napięciu.
4. Narratorka przeplata opisy zdarzeń, których była świadkiem z historią opowiedzianą przez ściany domu.
5. Poza tym sądzę, iż warto przeczytać książkę, która w 2007 roku zdobyła Nagrodę Nobla ;)





## Artur Grabowski - Z historii pocałunku i mody...

Niedawno obchodziliśmy walentynki - święto zakochanych. Pewnie nie jedna para w tym dniu całowała się i przyrzekała sobie miłość. A czy zdajemy sobie sprawę, że współczesność niewiele nie wymyśliła w kwestii pocałunku? Tak naprawdę to my wzorujemy się na starożytności, a zwłaszcza na Rzymianach, którzy byli pionierami w tej dziedzinie. Było 6 rodzajów pocałunków. Motyw ten przewija się też na kartach Biblii, np. pocałunek Judasza - symbolizujący zdradę Jezusa. Czy oznacza to, że symbolizuje on zdradę w kulturze pierwszych chrześcijan? Nie, świadczy to jedynie o tym, że był obecny w kulturze kościoła, np. Święty Paweł w liście do Tesaloniczan, pisze: „Pozdrowcie wszystkich braci pocałunkiem świętym”.

W relacjach miłosnych liczą się nie tylko pocałunki. Często bardzo ważną rolę odgrywał wygląd. Tutaj przodowali Egipcjanie, którzy byli mistrzami mocnego makijażu i często mieli na sobie niezwykle peruki z oryginalnymi stożkami tłuszczowymi, np. popiersie Nefretete, znajdujące się w Berlinie. Widać wyraźnie na tym popiersiu, że oczy były obrysowane kredką na czarno lub na zielono. Usta malowano już wtedy na czerwono lub na pomarańczowo. Kobieta egipska oprócz makijażu musiała oczywiście dbać o higienę. Zażywano już wtedy wonnych kąpieli.

Pamiętajmy, że strój i pocałunki, świadczą o naszej kulturze.

## Zmiany w szkolnym kalendarzu? - Karolina Lewczuk



**Ministerstwo Edukacji Narodowej nie daje nam odpocząć. Najpierw reforma szkolnictwa, następnie mundurkowy zawrót głowy, a teraz - zmiany w uczniowskim i nauczycielskim kalendarzu.**

Pomysł tej, niewątpliwie, szkolnej rewolucji opracowało Dolnośląskie Kuratorium Oświatowe, a MEN ma zapoznać się z projektem w marcu. Według myśli wrocławskich ekspertów rok szkolny zaczynałby się 15 sierpnia, a kończył ok. 20 czerwca. W międzyczasie odbywałyby się kilku - lub kilkunastodniowe przerwy w nauce: na przełomie października i listopada, potem w lutym ferie "zimowe" :) oraz tradycyjne przerwy świąteczne. Pod koniec czerwca lub na początku lipca uczniowie zdawaliby egzamin dojrzałości. Wakacje trwałyby 10 - 11 tygodni. Inicjatywa nie jest nowatorska, ale za to sprawdzona. Podobny system szkolnictwa panuje w Niemczech czy Finlandii, która osiąga najlepsze wyniki w tej dziedzinie.

Zdania na temat projektu są podzielone. Ewentualne zmiany dotyczą Ciebie bezpośrednio, dlatego jestem ciekawa jaka jest Twoja opinia na ten temat? Do dyskusji zapraszamy Szanowne Grono Pedagogiczne i nie mniej Szanowną Społeczność Uczniowską :) Swoje poglądy możecie wymieniać na specjalnie utworzonym blogu GK.



## Aleksandra Iwaniuk - Monitoring w szkole

W ostatnim czasie często słyszymy o różnych przypadkach pobic, znęcania się psychicznego nad uczniami czy nauczycielami. Wśród uczącej się młodzieży krążą narkotyki i alkohol... Sytuacje tego typu coraz częściej skłaniają dyrekcje do zakładania monitoringu w szkołach. Co on wnosi, jakie są jego plusy i czy ma negatywne strony?

Kamery mają zapewnić uczniom poczucie bezpieczeństwa. Nie wszyscy są jednak zadowoleni z ciągłego nadzoru. Uczniowie jednej z mazowieckich szkół od września mają u siebie 6 kamer. "Nikt nie traktuje ich poważnie, wszyscy do nich machają i uśmiechają się. W naszej szkole nie dzieje się nic złego i monitoring nie jest potrzebny" - mówią. Nie oszukujmy się jednak. W Polsce jest wiele szkół, w których kamery są niezbędne. To dzięki nim wiadomo np. kto brał udział w bójkach. Najczęściej umieszczone są na korytarzach, w szatniach, gdzie dochodzi do kradzieży oraz przy wejściu, aby wiedzieć, kto wchodzi do budynku.

Choć niektórzy narzekają na ograniczenie prywatności, to kamery naprawdę mogą pomóc w wyjaśnieniu wielu sytuacji, a tym, którzy nie mają niczego na sumieniu, nie robią krzywdy. A jakie jest Wasze zdanie na ten temat? Może sami uczyliście się w szkole gdzie był monitoring? Zapraszamy do wypowiedzania się na gronie oraz blogu GK.

## Gramy w halówkę i pingponga - Bartosz Skolimowski



W poniedziałek 3 marca oficjalnie wystartował Szkolny Turniej Halowej Piłki Nożnej. W najbliższych tygodniach zostaną wyłonione klasy, które najlepiej radzą sobie w tej dyscyplinie. Do turnieju zgłosiło się 16 drużyn, które zostały podzielone na 4 grupy po 4 zespoły. Najlepsze zespoły z każdej grupy zagrają w kolejnej fazie rozgrywek. Wszystkie mecze odbędą się na sąsiadującej z naszą szkołą hali OSiR - u. Pieczę nad rozgrywkami sprawują trenerzy: Artur Prekurat oraz Krzysztof Duda. Liczymy na emocjonujące widowiska okraszone pięknymi bramkami :)

**Rozkład grup: Grupa A:** 3e, 2a, 1a, 1g **Grupa B:** 3f, 2g, 1d, 1c **Grupa C:** 3h, 2ce, 1b, 1h **Grupa D:** 3ci, 3b, 2d, 1e

Równorzędnie z turniejem piłki nożnej wystartował Szkolny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora Szkoły. Do zawodów zgłosiło 28 uczestników. Turniej będzie rozgrywany systemem pucharowym. W pierwszej rundzie 4 zawodników otrzymało tzw. „wolny los”, czyli przywilej przejścia do następnej rundy, bez konieczności rozgrywki. Każdy mecz grany jest do 2 wygranych setów, sety zaś do 11 punktów. Zwycięzca całego turnieju zostanie uhonorowany przez Panią Dyrektora pucharem.



## Michał Magdziak - *Królówka z Klasą...*

Jak zapewne wszystkim uczniom naszej szkoły wiadomo, *Królówka* otrzymała w październiku 2004 roku tytuł **"Szkoły z Klasą"** w konkursie organizowanym przez wydawnictwo Agora (wydawcę "Gazety Wyborczej") oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Jednak okazało się, że sam tytuł to nie wszystko, bowiem szkoły, które go otrzymały, wciąż muszą pokazywać swą "klasę". Jednym z elementów, na które w związku z tym kładzie się nacisk, jest udział w kolejnych przedsięwzięciach i spełnianie zadań, jakie szkołom należącym do tego elitarnego grona stawiają organizacje opiekujące się konkursem. Takim zadaniem jest właśnie projekt "Uczniowie z Klasą", w który silnie zaangażowana jest także młodzież *Królówki*.

Całość akcji polega na tym, iż szkoła musi zorganizować kilka grup, których obowiązkiem jest prowadzenie bloga w portalu [szkolazklasa.pl](http://szkolazklasa.pl). Każdy z zespołów nie może liczyć więcej niż pięć osób, spośród których wybiera się ucznia - lidera. Ponadto nad każdą działającą ekipą czuwa nauczyciel - opiekun, którego celem jest motywowanie do pracy oraz sprawowanie pieczy nad merytoryczną poprawnością działań każdej z grup. Projekt zakłada pisanie internetowego pamiętnika w jednej z trzech kategorii: **"Badam Świat"**, **"Pomagam Innym"** oraz **"Jestem Twórcą"**. Wymagana jest regularność wpisów, które powinny być zamieszczane co najmniej raz na dwa tygodnie. Poza tym, należy opracować dokładny harmonogram pracy zakończony prezentacją multimedialną, przedstawiającą dokonania poszczególnych zespołów. Efektywność działań zależy jedynie od twórców - ich zaangażowania, wszechstronności oraz niebanalności.

II LO im. Św. Królowej Jadwigi zorganizowało w ramach akcji osiem zespołów, które prowadzą własne blogi. Szkolnym koordynatorem całego przedsięwzięcia został Pan Dariusz Woliński. W kategorii **"Badam Świat"** trwają prace nad czterema projektami, których opiekunem jest Pan Paweł Bareja (są to: "Ziemia - piłka, słoń czy talerz?", "Alternatywne źródła napędu pojazdów", "Katakлизmy na świecie", "Tajemnicze zjawiska na Ziemi") oraz jednym pod patronatem Pani Barbary Kodzis ("Współczesne zagrożenia dla społeczeństwa"). Kategoria **"Pomagam Innym"** spośród prac prowadzonych przez uczniów naszej szkoły obejmuje działania grupy o nazwie "Uczmy się kochać ludzi:", której opiekunem jest Pani Ewa Kujawa. Ich inicjatywa jest warta docenienia, gdyż zespół ten pomaga pensjonariuszom siedleckiego "Domu nad Stawami". Są to często starsze, chore osoby, co tym bardziej pokazuje niezwykłość bezinteresownej pracy, jaka ciąży na osobach tworzących ten zespół. Pozwolę sobie przytoczyć cytaty z ich bloga, który najlepiej oddaje emocje, jakie niesie ze sobą pomoc: "Co zamierzamy osiągnąć? Uśmiech na twarzach starszych osób, radość z obcowania z innymi, pokazanie rówieśnikom, że pomoc innym może dać wiele satysfakcji, radości, spokoju, uczy odpowiedzialności, cierpliwości, pozwala okazywać uczucia". Ponadto prowadzone są dwa projekty w ramach kategorii **"Jestem Twórcą"**. Jeden z nich to realizacja pomysłu podopiecznych Pani Anny Pawlik pod nazwą "Jestem twórcą", którego celem jest zorganizowanie konkursu literackiego w szkole. Jego uwieńczeniem ma być wydanie nagrodzonych tekstów w formie tomiku opowiadań. Aktualnie uczestnicy tego przedsięwzięcia publikują wybrane prace w formie elektronicznej. Drugim projektem z *Królówki* w tej kategorii jest blog *Gazety Królewskiej* jako naszego szkolnego medium. Zamieszczamy tam dodatkowe artykuły, które nie ukazują się w tradycyjnej formie, a także zwiastuny oraz podsumowania kolejnych wydań. Ponadto możecie tam przeczytać o kulisach pracy w gazecie. Nad grupą reprezentantów redakcji *GK* pieczę sprawuje Pan Jan Jaroszyński.

Mamy nadzieję, że zespoły zajmujące się poszczególnymi projektami "pokażą klasę" i spełnią oczekiwania zarówno organizatorów akcji, jak i czytelników ich blogów. Serdecznie zachęcamy do lektury internetowych poczynań uczniów naszej szkoły i obserwacji owego "pokazywania klasy" przez *Królówkę*.

## 10,9,8,7... Taize! - Marta Kowalczyk



Tym razem było trochę inaczej. Bez połyskujących sukienek, tańców, rozpoczynających się już w późnych godzinach popołudniowych, głośnej muzyki i confetti syjącego się na głowę. Oczywiście - na to wszystko, lub znaczną większość, czas nadszedł później, około północy. Wtedy to, do odliczającej, ostatnie sekundy Starego Roku i bawiącej się Europy, przyłączyli się uczestnicy **30 - ego Europejskiego Spotkania Młodych**.

Od 30 lat na przełomie roku w jednym z wielkich europejskich miast spotykają się tysiące młodych ludzi, by kontynuować dzieło brata Rogera, który w 1978 roku założył Wspólnotę z Taize. W tym roku, po pokonaniu wielu przeciwności, spotkanie udało się zorganizować w Genewie - mieście, które niejako było świadkiem narodzin Wspólnoty. Każdego wieczora około 40 000 ludzi różnych wyznań przybywało do olbrzymiej hali, by połączyć się w modlitwie. W myśl hasła: „Kochaj i powiedz to swoim życiem”, obok siebie stali luteranie i reformowani, anglikanie, katolicy i prawosławni, bo o to właśnie chodzi w tych spotkaniach, by znaleźć w sobie ducha pojednania, do którego według organizatorów musi dojść, jeśli chrześcijanie mówiący o Bogu chcą być wiarygodni.

Także uczniowie naszej szkoły pojawili się w Genewie. Wszystko zaczęło się od drobnego ogłoszenia powieszzonego na tablicy korkowej przy wejściu do szkoły przez księdza Marka Chomiuka. Już po raz jedenasty organizował wyjazd *królówkowej* (choć nie tylko) młodzieży na ESM.

W związku z tym poprosiłam go o chwilę rozmowy; ze swoim szerokim uśmiechem zgodził się i chętnie odpowiadał na moje pytania. Widać, że te wyjazdy sprawiają mu olbrzymią przyjemność. Przez chwilę opisuje mi cel tych spotkań oraz sposób ich organizacji. Wyjaśnia jak wygląda zakwaterowanie w około 12 osobowych grupach, modlitwa i czas wolny spędzany razem z młodzieżą z innych krajów. Przyznaje, brzmi to wszystko interesująco, bo poza modlitwą jest też czas na zawarcie znajomości i obejrzenie miasta.

Ksiądz Marek z uśmiechem wylicza miasta, w których w ciągu ostatnich 11 lat odbywały się spotkania z udziałem naszej młodzieży: Wiedeń, Mediolan, Warszawa, Barcelona, Budapeszt, Paryż (tu pojechały aż 273 osoby, podczas gdy zazwyczaj grupa liczy ich około 50), Lizbona, Hamburg, Mediolan, Zagrzeb i tegoroczna Genewa. Imponujący zbiór - sama chętnie odwiedziłabym wszystkie te miejsca.

A jak to wszystko wygląda ze strony zwykłego uczestnika? Na spotkania jeżdżą ludzie gorliwi w swojej wierze lub wręcz przeciwnie - Ci, którzy chcą znaleźć coś, w co mogą uwierzyć. Jest to miejsce w którym każdy znajduje „coś” dla siebie. Owe 40 000 ludzi łączy się w śpiewie, modlitwie. Ponadto są razem, kiedy w Sylwestra o północy nadchodzi Nowy Rok i Święto Narodów, rozpoczynając zabawę po czuwaniu i razem wkraczając w kolejny rok.

Kiedy pytam czy na samych spotkaniach widać jakieś spektakularne oznaki nawrócenia Ksiądz zamyśla się na chwilę, po czym mówi, że niemal każdy, kto raz pojawi się na Spotkaniu, powraca tam kilka razy, a to musi o czymś świadczyć. Przecież nie chodzi o bycie widzianym przez innych i przeżywanie swoich przemian na oczach świata, ale o widzenie pewnych rzeczy w sobie, a to kiedy je dostrzeżemy naprawdę nie ma znaczenia. Następne spotkanie już w grudniu 2008 i możemy być pewni, że *Królówkowiczów* tam nie zabraknie.

## „Królowka z przedsiębiorczością Twoją przyszłością” - Patrycja Wojewódzka

Profesor Anna Sochacka - wieloletnia dyrektor Królowki, a obecnie nauczyciel przedsiębiorczości. To właśnie pod jej kierunkiem szkoła, eliminując wszystkich 'krajowych' rywali, zdobyła statuetkę „Najaktywniejszej szkoły w Dniu Przedsiębiorczości w Polsce”. We wrześniu ubiegłego roku z rąk Prezydenta RP Pani Sochacka odebrała ją wraz z Dyrektorem, Panią Jolantą Bieniek.

„Nie umiem pracować na pół gwizdka” - tak o sobie mówi przepelniona optymizmem profesor. Potwierdzają to statystyki konkursów, w których tak licznie, my - uczniowie Królowki - bierzemy udział. Wypada tu wspomnieć o redakcyjnym koleździe Michale Magdziaku, który pod czujnym okiem Pani Sochackiej, przeszedł do III etapu Olimpiady Wiedzy o Regionie i Przedsiębiorczości organizowanej przez Konsulat Brytyjski w Łodzi. Gratulacje ☺

W tym roku Królowka stara się o uzyskanie Certyfikatu Jakości „Szkoła Przedsiębiorczości”. O tytuł ten mogą ubiegać się szkoły, które dbają o jakość nauczania i wychowania w obszarze edukacji ekonomicznej, kształtują wśród uczniów postawy przedsiębiorcze, współpracują z gospodarzami - społecznym otoczeniem szkoły, wspierają środowisko lokalne, przygotowują do rynku pracy. Certyfikat ten zaświadcza, że dana szkoła pełni rolę lokalnego centrum edukacyjnego z dziedziny przedsiębiorczości dla młodych ludzi.

Przedsięwzięcie to stanowi nowe spojrzenie na dotychczas realizowane programy edukacyjne i działania z zakresu szeroko rozumianej przedsiębiorczości. Jego istotą jest uzyskanie dwustopniowego znaku jakości pracy szkoły, przyznawanego na 3 lata.



## Przedsiębiorcze pierwszaki!

Z Panią Anną Sochacką na temat *Przedsiębiorczości w Królowce* rozmawia Patrycja Wojewódzka.

**P.W.** Od kiedy Królowka jest taka przedsiębiorcza?

**A.S.** Już w 1993 roku, kiedy w szkole realizowany był program „Przedsiębiorczość”, uczniowie zaprojektowali plakat na ogólnopolski festiwal przedsięwzięć z hasłem „Królowka z Przedsiębiorczością Twoją przyszłością”. Chcę tylko wspomnieć, że przedmiot „Podstawy przedsiębiorczości” wszedł do szkół w 2000 roku.

**P.W.** A to ciekawe, że hasło to jest ciągle aktualne. To właśnie, pod Pani kierunkiem szkoła, eliminując wszystkich krajowych rywali zdobyła statuetkę „Najaktywniejszej Szkoły w Dniu Przedsiębiorczości 2007 roku”. Pani Dyrektor Jolanta Bieniek wraz z uczennicą z II f Magdaleną Perz odebrała tę statuetkę z rąk Prezydenta RP.

**A.S.** Mam nadzieję, że 3 kwietnia tego roku podczas Ogólnopolskiego Dnia Przedsiębiorczości to Wy - uczniowie klas pierwszych będziecie walczyć o utrzymanie tego tytułu.

**P.W.** Jak Pani ocenia obecnych uczniów klas pierwszych?

**A.S.** To bardzo dobre pytanie. Uczniowie obecnych klas pierwszych to najbardziej przedsiębiorczy uczniowie, jakich do tej pory spotkałam. Nie dość, że wśród biorących udział w olimpiadach i konkursach z przedsiębiorczości na 81 uczniów, aż 54 to uczniowie klas pierwszych to jeszcze niektórzy zakwalifikowali się do kolejnych etapów. Wśród nich są: Michał Magdziak z I d, Ewelina Izdebska, Jakub Maksymiuk, Michał Gochnio z I e.

**P.W.** W tym miejscu w imieniu klas pierwszych (i nie tylko) dziękujemy za nieustanne zachęcanie Nas do działania.

**A.S.** Uczniowie klas pierwszych są bardzo chętni do pracy ze mną jak i do samodzielnego aktualizowania wiedzy ekonomicznej. Dziś w ekonomii wszystko szybko się zmienia (wystarczy wspomnieć o Giełdzie Papierów Wartościowych), dlatego wymaga to od uczniów dużych umiejętności. Cieszy mnie kiedy uczeń wymaga od siebie, bo mnie to też mobilizuje.

**P.W.** Co jeszcze czeka nas z przedsiębiorczości?

**A.S.** Sama się dziwię, że ten rok jest dla mnie taki niezwykły. Będzie to podsumowanie naszych 15 letnich *królowkowych* działań przedsiębiorczych, bowiem staramy się o Certyfikat Jakości „Szkoła Przedsiębiorczości”. Będzie to dla szkoły duże osiągnięcie. Ponadto od 4 marca tego roku aż siedem drużyn - uczniów klas pierwszych - rozpocznie grę na giełdzie w ogólnopolskim konkursie „Z klasy do kasy”. Mam jeszcze zgłoszenia uczniów do konkursu na biznesplan i inne.

**P.W.** To miło słyszeć, że My - uczniowie klas pierwszych tyle wnosimy do osiągnięć *Królowki*.

**A.S.** A nie mówiłam, że przedsiębiorcze są pierwszaki ☺

Pani Anna Sochacka jest osobą przedsiębiorczą, godną naśladowania, skoro zdążyła już być dyrektorem *Królowki* oraz wiceprezydentem miasta Siedlce. Obecnie pełni funkcję radnej Rady Miasta i jest nauczycielem przedsiębiorczości w *Królowce*.





## Ewa Otwinowska - Witaj smakoszu!

Czy na świecie istnieją ludzie, którzy oddają się czasami lekkim przyjemnościom? Myślę, że jest ich bardzo dużo. Wy możecie również do nich dołączyć poprzez wypróbowanie przepisów, które umieściłam w tym numerze;) Co skutecznie może osłodzić Wasze dotychczasowe życie, jak nie pyszne ciasteczka? Więc do dzieła!

### MARKIZY Z CZEKOLADĄ:

#### 1) Składniki:

200g cukru pudru, 120 g mielonych orzechów laskowych, 120g mielonych migdałów, 1 jajo, 1 żółtko, 150g polewy z ciemnej czekolady, 120g słodkiej gęstej śmietany 42%.

#### 2) Wykonanie:

- Cukier puder przesiać do miski, wymieszać z orzechami, migdałami. Dodać jajo i żółtko, zagnieść gładkie ciasto. Zawinąć w folię spożywczą, włożyć do lodówki na ok. 30 minut.
- Piekarnik rozgrzać do 180-200°C. Ciasto rozwałkować na placek grubości ok. 5mm, wykroić 48 talarków o średnicy 3cm. Rozłożyć na blasze przykrytej pergaminem, piec ok. 10 min.



Następnie wystudzić.

- Polewę rozpuścić, dokładnie wymieszać z goździkami i śmietaną. Kremem czekoladowym posklejać po dwa ciasteczka.

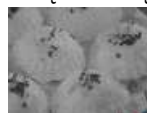
### CIASTKA KOKOSOWE Z MORELAMI:

#### 1) Składniki:

2 jaja, 1 łyżeczka soku z cytryny, 150g cukru, 200g wiórków kokosowych, 6 suszonych moreli, po szczypcie zmielonych goździków i gałki muszkatołowej.

#### 2) Wykonanie:

- Jaja ubić na puszystą masę, najlepiej mikserem. W trakcie ubijania dodać sok z cytryny oraz powoli wsypać cukier.
- Do masy jajecznej dodać wiórki kokosowe. Całość dokładnie wymieszać. Suszone morele pokroić w małą kostkę. Do ciasta dodać morele, goździki i gałkę muszkatołową, wymieszać. Ciasto przykryć lnianą serwetką i odstawić na ok. 30 minut.



- Piekarnik rozgrzać do 175°C. Na blachę wyłożyć opłatki. Porcje ciasta kokosowego nabierać za pomocą dwóch łyżeczek i wykladać na opłatki. Kokosanki piec ok. 20 minut, aż będą złociste, następnie wystudzić.

## Justyna Omiljan - Z zeszytów szkolnych...

- U Żeromskiego ludzie dzielili zapałkę na czworo i też im się zapalała.
- Konopnicka żyła od urodzenia aż po śmierć.
- Antek ciężko pracował rękami a Boryna językiem.
- Zygier miał ospowatać sylwetkę kulturysty a jego wylupiaсте oczy ładnie przylegały do twarzy.
- Zachowanie dzieci dalece odbiega od rzeczywistości.
- Jego trzyletni przyjaciel po ukończeniu studiów popełnił małżeństwo.
- Tatuś kupił stary samochód do spółki ze stryjem, którym dojeżdża do pracy.
- Lato spędzę w górach u kuzynek, z których zejdę dopiero po wakacjach.
- W książce *Ten Obcy* najbardziej podobał mi się Zenek, bo był głównym bohaterem i bez niego nie byłoby książki.
- Barbarzyńcy byli bardzo miłymi i uprzejmymi ludźmi.
- Kara śmierci ma charakter nieodwracalny.
- Pięta Achillesa to miejsce, które jest wrażliwe na śmierć.
- Żeby Kolumb mógł odkryć Amerykę to najpierw musiała być zakryta.
- Żołnierze noszą zielone mundury żeby udawać trawę.

## Aleksandra Iwaniuk - Humor

- Tato? - pyta Jaś - Czemu mama tak długo śpiewa?
- Żeby uśpić twoją małą siostrzyczkę.
- Ja na jej miejscu już dawno udawałbym, że śpię!
- Czemu zwiąłeś ze stołu operacyjnego?
- Pielęgniarka powiedziała: tylko bez paniki. Wyrastek to nic poważnego i naprawdę nie ma się czym przejmować. Na pewno się uda!
- No to w porządku.
- Ona mówiła do chirurga!
- Kandydat na pracownika pyta:
  - A ile będę zarabiał?
  - Na początek siedemset złotych, a później więcej.
  - Dobrze, to przyjdę później.
- Kto wygrał Manchester czy Real Madryt? - pyta kibic o wczorajszy mecz.
  - Było 0:0.
  - A do przerwy?
- Mamusiu, spójrz, tamten pies wygląda zupełnie jak wujek Marian!
  - Synku, nie wypada robić takich uwag.
  - Myślisz, mamu, że ten pies zna wujka Mariana i mógłby się obrazić?



## Bartosz Uziębło - W drodze po złoto...

Królewskie siatkarki w połowie marca, rozpoczną walkę o złoty medal w Międzypowiatowej Licealiadzie z ekipą z Garwoliny, która będzie gospodarzem starcia. W drodze do finału napotkały ekipy LO w Węgrowie i ZSE w Mińsku Mazowieckim. Z pierwszym przeciwnikiem spotkały się **24 stycznia 2008 w Siedlcach**. Pod wodzą kapitana Magdy Cabaj i trenera Artura Prekurata siatkarki podołały wyzwaniu i pokonały w czterech setach, 3 do 1 (25:16; 25:13; 21:25; 25:12). W drugim meczu, również rozegranym w **Siedlcach**, na hali OSiR - u **7 lutego**, gospodynie także zwyciężyły. Zmiażdżyły ekipę gości 3 do 0 (25:23; 25:13; 25:21). Życzymy kolejnych sukcesów.

## "...życie nie tylko po to jest by brać..." - Katarzyna Gochnio



"...życie nie po to by beczynn timer trwać, i aby żyć z siebie samego trzeba dać". Te słowa, które śpiewa Stanisław Sojka w swojej piosence "Tolerancja", jako pierwsze przyszły mi do głowy, gdy zaczynałam pisać ten artykuł. Kolejne to: pomoc, akcja charytatywna, dobroć, hojność. Jasne, że są nam znane, słyszymy je niemal co dzień. Niestety zbyt często akcje charytatywne są po to, by osoby ze szklanego ekranu zaistniały na okładkach gazet czy w urywkach wiadomości telewizyjnych. Na szczęście ludzie nie osłuchali się z tymi określeniami, nie są obojętni na wezwania innych do niesienia pomocy. Jak mówimy - czas się zmieniają - ale życzliwość i dobroć ludzka nie wychodzi z mody...

My królówkowie tego dowiedliśmy, kiedy to **w środę, 5 lutego** włączyliśmy się w akcję Caritas zorganizowaną na terenie naszej szkoły. Lecz najważniejsi tego dnia byli Ci, dzięki którym pomysł kiermaszu został zrealizowany. Podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowych Caritas Diecezji Siedleckiej włożyli wiele serca w przygotowaniu wyrobów artystycznych, które można było podziwiać i oczywiście zakupić w trakcie kiermaszu. Były to m.in.: kartki walentynkowe. W jego trakcie udało się zebrać 670 zł plus 521,30 zł w trakcie koncertu grupy The War Saw. Wspomoże to pracę WTZ z Siedlec.

Ta akcja pomogła nie tylko im, lecz i my - może nieświadomie - również wynieśliśmy z niej coś dla siebie. Zwróciła ona naszą uwagę na fakt, że każdego dnia możemy spotkać kogoś, kto potrzebuje naszego wsparcia. Nie musi to być tylko pomoc materialna, czasem wystarczy uśmiech, dobre słowo. Więc wykorzystajmy każdy dzień, by sprawić komuś radość.

Rozważając wszystkie pluse (minusów brak), można utwierdzić się w przekonaniu (posługując się tu pewnym hasłem reklamowym), iż pomaganie sobie jest fajne, więc pomagajmy! Przecież to lek na całe zło, który nie prowadzi jednak do wystąpienia żadnych skutków ubocznych, stwierdzono jedynie, że jego nadmierne użycie może doprowadzić do szerzenia szerokiego uśmiechu (niewątpliwie zaraźliwego 😊). Występuje bez recepty, a człowiek po zażyciu po prostu czuje, że żyje. Do tego stosowany codziennie, wzmacnia pracę całego organizmu i leczy przede wszystkim... duszę ☺



## Katarzyna Chomka - Dobra kalifornizacja

Ostatnie stulecie pod hasłem "Idź na zachód, młody człowieku!" sprawiły, że największą potęgą i źródłem kultury stała się Kalifornia. Tam narodził się jedyny w swoim rodzaju duchowy, innowacyjny klimat zachodniego wybrzeża, który mogliśmy poczuć w lutym, gdy Kalifornia zawitała u nas. Nie podbili jeszcze całego globu, ich płyty nie są rozchwytywane, a mieszkańcy Jamajki nie nucą ich piosenek. Mimo to, *The War Saw* są POTĘŻNI.

**Wtorkowe** popołudnie, **5 lutego**; królówkowie po raz pierwszy usłyszeli nowe ostre brzmienia. To właśnie *The War Saw* przez ponad 2 godziny byli ponad wszystkim. Żeby to uczynić, trzeba było dysponować niezwykłą siłą, a oni udowodnili, że ją mają. Samo stworzenie nowego, ciekawego projektu, który zaskoczy wszystkich i zdobędzie uznanie, stanowiło nie lada wyzwanie, ale dla uczniów *Królowki* nie ma rzeczy niemożliwych. *The War Saw* grali stare, dobre utwory wielkich sław jak Dżem, Nirvana, Joan Jett & The Blackhearts, Hey, Ira, Lady Pank. Zespół miał bardzo dobry kontakt z publiką, zero stresu (przynajmniej tak to wyglądało), była tylko muzyka i radość z jej grania. A kawałek, który chyba wszystkim szczególnie zapadł w pamięć to „Biały Miś” z charakterystycznymi mocniejszymi nutami.

Podczas koncertu odbyła się zbiórka pieniędzy na Dom Terapii Zajęciowej w ramach akcji charytatywnej CARITAS. Udało się zebrać sumę przekraczającą 500 zł, za co należą się brawa hojnym fanom *The War Saw*. Dzięki skumulowanej energii całej szkolnej młodzieży mieliśmy szansę wesprzeć ludzi, którzy tego potrzebują. Może nie był to wielki krok, ale zdecydowanie w dobrym kierunku. Czekamy na moment, kiedy nasza pomoc sięgnie dalej, a *Królowka* będzie „za ciasna” dla *The War Saw*, którego członkowie podbijają świat, będąc „apostołami” kalifornizacji.

### Skład The War Saw:

Agnieszka Rejtczak - wokal, gościnnie, Aleksandra Węglewicz - wokal  
 Maciej Podgórzak - wokal, Piotr Kowalik - perkusja, wokal  
 Piotr Dolecki - gitara solowa, wokal, Krystian Gotowicki - gitara solowa,  
 Wojciech Wiosek - gitara rytmiczna, Piotr Thel - klawisze  
 Łukasz Kruczek - gitara basowa,

